



ORIGAMI NA START

Właściciele nie mogli wziąć udziału w sesji – z entuzjazmem zastąpiła ich Marysia, córka przyjaciół. Pełniła rolę gospodyni z radością i wdziękiem, bo czuje się tu jak u siebie w domu.

Turkusowe i żółte żurawie jej produkcji wpasowały się w kolorystykę dodatków w apartamencie. **GDZIE KUPIĆ:** moździerz – Duka; kubki – bm-housing.com



Poprzednie mieszkanie nie przypominało obecnego. – Było mniejsze i stanowiło skarbnicę pamiątek – mówi Agnieszka. Gdy dwa lata temu zapadła decyzja o zmianie lokum, właściciele „zaszaleli” tylko z metrażem, poza tym wybrali minimalizm. Podjęli współpracę z architektką Dorotą Różańską-Rylską. – Zaczęło się od odkrycia, że wszyscy cenimy harmonijne i uporządkowane przestrzenie, jesteśmy wielbicielami symetrii i projektów, w których każda linia ma uzasadnienie – opowiada architektka. – Choć lubię, gdy powściągliwe formy przelamuje bogata kolorystyka, tutaj górę wzięła wizja klientów, którzy stawiali na ponadczasową biel. Połączyliśmy ją z ciepłym dębowym formirem, szlachetnym marmurem i akcentami w kolorze głębokiej czerni. Efekt? Spokój i przestrzeń. Agnieszka i Karol byli bardzo zaangażowani w projekt. – To osoby o klarownej wizji, mające wyrobiony gust, z łatwością określające oczekiwania co do stylu wnętrza.

Ten projekt stworzyliśmy wspólnie – mówi architektka. Autorskim pomysłem pana domu był stół w jadalni. Zielona, malownicza okolica sprzyja rodzinnym spacerom i rowerowym wycieczkom, które wszyscy uwielbiają, ale zawsze z radością wracają do domu. – Nasze życie toczy się w salonie połączonym z kuchnią, a gdy jest potrzebny czas na pracę lub odpoczynek, każdy znajduje też swoją przestrzeń – tłumaczy Agnieszka. Dzieci mają osobne pokoje, rodzice gabinet i sypialnię (udało się je wygospodarować po likwidacji garderoby). – Czasami warto zaryzykować i zmienić plany – zachęcają właściciele. – Właściwie szukaliśmy domu, a znaleźliśmy go... w apartamentowcu. Jest idealny! ●

MARMUR NA MUR

Aneks kuchenny zdominował marmur. Wyłożono nim przestrzeń między szafkami, przylegającą do zabudowy ścianę i podłogę. Jasnoszare blaty to konglomerat kwarcytowy. Nad blatem wyspa zawisła piękna mlecznobiała lampa, a na bocznej ścianie, za trejżem z ciemnych listew znalazło się przyciemniane lustro, które dodaje wnętrzu głębi.

GDZIE KUPIĆ: meble na wymiar – pracownia stolarska Pawła Gontarzewskiego; deska – Duka; białe butelki – NAP; białe wazy – BoConcept



PLAN MIESZKANIA 150 m²

jadalnia
kuchnia
sypialnia
salon
hol
łazienka